



TEATR LUDOWY
NOWA HUTA

PROGRAM Nr 4

SEZON 1959/60

DYREKTOR I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY:
KRYSTYNA SKUSZANKA

KIEROWNIK LITERACKI: JERZY BROSZKIEWICZ

Zbigniew Niemczynowski

RAKIETA ALFA I

sztuka fantastyczna dla młodzieży

O B S A D A:

Profesor-astronauta

TADEUSZ LUBERADZKI

Inżynier-astronauta

WŁADYSŁAW PAWŁOWICZ

Marek — syn profesora

ALEXANDER POLEK

Jacek — kolega Marka

GUSTAW KRON

Monika — córka inżyniera

WANDA SWARYCZEWSKA

Vice-vice minister Ser

JAN KRZYWDZIAK

Komisarz Klops

TADEUSZ SZANIECKI

Reporter Kiki

FERDYNAND MATYSIK

Profesor Taśtaś

ZDZISŁAW KLUCZNIK

Robot Fipek

STANISŁAW MICHALIK

oraz MARIA CICHOCKA, ANDRZEJ HRYDZEWICZ,
MICHAŁ LEKSZYCKI, WITOLD PYRKOSZ, JAN GÜNTNER

Reżyseria: ANDRZEJ ZIEBIŃSKI

Scenografia: MARIAN GARLICKI

Opracowanie akustyczne: HUBERT BREGUŁA,
ANDRZEJ ZIEBIŃSKI

Inspicjent: Piotr Paradowski

Oświetlenie: Ludwik Kolanowski

Radioakustyka: Hubert Breguła

Brygadier sceny: Edward Górski

Kier. Prac. Krawieckiej: Feliks Kolak, Zdzisława Gajdeczko

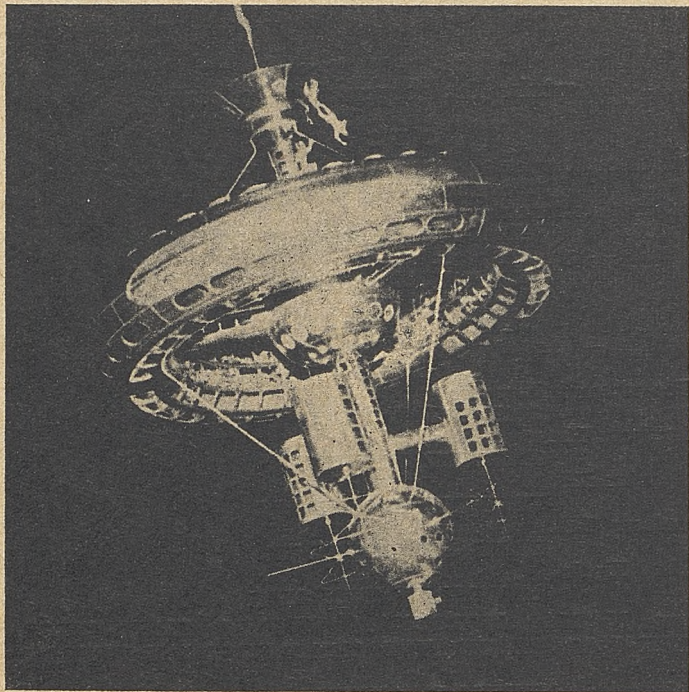
Kier. Prac. Perukarskiej: Henryk Jargosz

Kier. Prac. Stolarskiej: Zygmunt Osika

Prace malarskie: Roman Banaszewski

Prace modelatorskie: Stanisław Siedlik

PREMIERA 16 MARCA 1960 ROKU



Projekt stacji kosmicznej

W POLSCE ZA LAT STO

Zniknie podział na wsie i miasta. Cała Polska będzie wyglądała jak jedno wielkie miasto. Miejscowości będą połączone pięknymi szosami i siecią elektryczną. Nie będzie bogatych i biednych, tylko wszyscy równi. Nie będzie złych ludzi. Nie będzie więzień, bo nie będzie przestępców.

**Klasa VI Szk. Podst.
Pstroszyce
(Płomyczek nr. 20)**

Kartki z pamiętnika z roku 2059

napisał Tomek Kabacik, lat 9 z Radomia.

28 maja.

Mój kolega Jacek przyniósł dziś do szkoły taką śmieszną ramkę z drucikami. Na tych drucikach są nawleczone koraliki. To się nazywa liczydło. Babcia Jacka, kiedy była małą dziewczynką, uczyła się na tym liczyć. Bardzo mi się to podobało i wycygałem te liczydełka od Jacka za automat do czyszczenia butów. Teraz mogę obliczać zadania sam, bez pomocy maszyny do liczenia.

29 maja

Tatusz kupił „telefonowidz“. Od razu połączyłem się z Gdynią. Mieszka tam mój kolega Pawełek. Opowiedział mi dużo ciekawych rzeczy. Jego wujek powrócił wczoraj z podróży kosmicznej na Marsa. Pokazał mi zasuszone rośliny i owoady, które dostał od wujka. Umówiliśmy się, że wakacje spędzimy na Księżycu.

31 maja

Dziadek obchodził 80 rocznicę urodzin. Ogromnie lubię jak opowiada o dawnych czasach. Dziadek jest lekarzem, ale teraz ludzie tak mało chorują że niewiele się natrudzi. Kiedyś podobno były epidemie grypy i tyle dzieci chorowało, że zamykali szkoły. Szkoda, że teraz nie ma takich epidemii. Wystarczy jedna mała pastylka i grypy ani śladu.

8 czerwca.

Jacek zawsze ma z klasówek same piątki, a odpowiada na dwójce. I wczoraj wydało się wszystko. Nosi w piórniku maleńką stację odbiorczo-nadawczą. Kiedy jest klasówka, porozumiewa się z siostrą, która jest w klasie szóstej. To bardzo nieuczciwie i była w klasie wielka awantura. Jacek dał słowo honoru, że nie będzie oszukiwał, tylko się zabierze do nauki.

25 czerwca.

Niech żyją wakacje. Zdałem do IV klasy. Jacek też. Teraz odpocznę przez tydzień nad morzem, a potem moja pierwsza podróż na Księżyc.

(przedruk z Płomyczka nr. 20)

16—30. VI. 1959 r.



Po raz pierwszy...

„W piątek wieczorem uczeni radzieccy wystrzelili w przestrzeń kulę o przekroju 58 cm, która będzie krążyć na wysokości 900 km nad powierzchnią ziemi. Satelita o wadze 83,6 kg, został wystrzelony przy pomocy rakiety, która nadała mu szybkość ok. 800 m/sek.“

„Echo Krakowa“ — sobota,
5 października 1957.

Nie wyjaśniona zagadka...

„Wypowiedź I oficera M/S „Hugo Kołłątaj“ J. Chrapkiewicza w związku z ciekawym zjawiskiem, jakie zaobserwowano 24 listopada ub. r. w czasie, gdy statek znajdował się w pobliżu wysp Zielonego Przylądka.

„Po dokonanych pomiarach ustalających dokładnie pozycje jednostki, ujrzałem niespodziewanie na niebie około 20 stopni od prawej burty statku świetlny punkt otoczony białym blaskiem, jak gdyby neonowego światła. Punkt znajdował się mniej więcej ok. 10 stopni powyżej planety Saturn. Świecący obiekt zbliżał się z wielką szybkością. Gdy był dokładnie widoczny, zauważyliśmy, że miał u góry kształt wypukły a u dołu płaski. W pewnym momencie świetlny punkt zatrzymał się, by następnie z niesamowitą szybkością oddalić się od nas i zniknąć za horyzontem. Obserwowaliśmy to zjawisko wraz z kapitanem statku — Jerzym Pszennym i kilkunastu członkami załogi. Niezwykła szybkość i kształt świecącego przedmiotu, nagła zmiana kierunku jego lotu nie dają się porównać z żadnymi znanymi nam ziemskimi i astronomicznymi zjawiskami“.

Informacje o podobnym zjawisku nadeszły w tym samym czasie od innych statków różnych bander płynących w tym rejonie.

„Echo Krakowa“ — sobota 20 luty 1960.

Cena zł 1.—

NOWOHUCKA DRUKARNIA PRZEMYSŁU TERENOWEGO
KRAKÓW — NOWA HUTA, OS. C-2, ULICA STAŁOWA 5
Zamówienie 472 1500 III. 60 — E-16